

dotychczasowych płatności zgodnie z tam jakimiś paragrafami. No więc wygląda na to, że w Turcji deszcze nie pada w kalkulacjach Gürisa. Ja chciałem podziękować za koniec wszystkim członkom komisji ds. Szybkiego Tramwaju, szczególnie Panu Bogusławowi Kośmiderowi, którego tutaj nie ma, on był taki głównym motorem napędowym tej naszej komisji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję bardzo Panu Przewodniczącemu, zamykam ten punkt, przechodzimy do kolejnego punktu. Ja także w swoim imieniu dziękuję całej komisji za staranną pracę, a osobom, które chciałyby uzyskać dużo informacji o ARM-ie polecam Internet, tam to wszystko jest prawdopodobnie. Przejdziemy do punktu:

UCHWALENIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU WZGÓRZE ŚW. BRONISŁAWY.

Jest to projekt Pana Prezydenta Miasta, druk Nr 985, jest to II czytanie. Referuje Pani Dyrektor Magdalena Jaśkiewicz. Mamy tutaj autopoprawkę doręczoną do skrytek i mamy tutaj poprawkę Klubu Ligi Polskich Rodzin oraz do niej negatywną opinię Pana Prezydenta. Bardzo proszę Panią Dyrektor Magdalenę Jaśkiewicz o wprowadzenie do tego punktu. Bardzo proszę Państwa Radnych o zachowanie ciszy.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. M. Jaśkiewicz

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Druk Nr 985, projekt planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Wzgórza św. Bronisławy prezentowaliśmy dość szczegółowo podczas I czytania. Natomiast do dnia dzisiejszego wpłynęła jedna poprawka i Prezydent przygotował autopoprawkę do projektu tej uchwały. Autopoprawka wynika z konieczności uzupełnienia tekstu planu, w § 5 ust. 3 co sygnalizowaliśmy podczas I czytania i punkt ten zostaje uzupełniony o numer i datę decyzji dotyczącej zgody Wojewody Małopolskiego na wyłączenie gruntów rolnych z użytkowania rolniczego. Tą zgodę otrzymaliśmy w czasie, który uniemożliwiał wprowadzenie tych danych do tekstu planu jeszcze przed skierowaniem projektu planu pod obrady Rady. Natomiast zgłoszona przez Klub Ligi Polskich Rodzin poprawka do druku 985 dotyczy samego zapisu planu i mówi ona, że, proponuje ona korektę zapisu planu dotyczącego zabudowy, istniejącej zabudowy, która znajduje się w terenach nie przeznaczonych do zainwestowania. Ja może ją przeczytam w całości samą treść poprawki:

W terenach, w których obowiązuje zakaz zabudowy dopuszcza się utrzymanie istniejących obiektów budowlanych z możliwością pewnej zmiany ich obrysu pod warunkiem wykluczenia powiększenia powierzchni dotychczasowego obrysu, nie dotyczy rozbiórki obiektu. Dachy przebudowywanych budynków mieszkalnych należy kształtować jako symetryczne dwuspadowe lub czterospadowe o kącie nachylenia 30 do 45 stopni. Minimalna długość kalenicy w przypadku dachów czterospadowych winna wynosić 1/3 długości dachu, wysokość względna przebudowywanych obiektów nie może przekraczać 9 m do budynków mieszkalnych oraz 6 m dla pozostałych budynków.

Do tej poprawki jest dość obszerne uzasadnienie, w którym jakby istotą jest podniesienie problemów walorów krajobrazowych i zgodności z wytycznymi jakie obowiązują w Jurajskich Parkach Krajobrazowych, a także należyta troska o zachowanie tradycyjnego charakteru architektury jurajskiej typowej dla tego obszaru, dla obszaru planu dla Wzgórza św. Bronisławy. Jest również uwaga, która mówi o braku konsekwencji w zapisie planu, które dotyczą jakby kształtowania sylwety miasta. Do tej autopoprawki Prezydent przygotował opinię, opinia jest negatywna. Z tego co wiem Państwo macie pełne

uzasadnienie naszej negatywnej opinii w tym względzie, ja chciałabym tylko podkreślić najważniejsze rzeczy, które są zawarte w tej opinii. Otóż ta poprawka kwestionuje zasadę, która jest przyjęta w projekcie planu. Ta zasada mówi o tym, że w terenach, w których obowiązuje zakaz zabudowy, w terenach, które nigdy nie były przeznaczone do zainwestowania dopuszcza się utrzymanie istniejących obiektów budowlanych, ale bez możliwości zmiany obrysu ich wysokości. A zatem rzut budynku pozostaje taki sam i nie może być powiększany i wysokość zabudowy również zostaje utrzymana. Ta zasada powoduje, że sankcjonuje się zaistniałe w przestrzeni fakty, ale z uwagi na to, że są to obiekty i zainwestowanie tych terenów jest sprzeczne z przyjętą polityką przestrzenną dla tego obszaru i przede wszystkim z celem dla którego podjęto prace nad tym planem uznajemy, że nie mogą być one podstawą do tego, aby tą zabudowę intensyfikować, rozbudowywać i przede wszystkim podnosić jej wysokość tak, aby eksponowana była w przestrzeni otwartej. Taka jest zasada obowiązująca w tym planie i w projekcie przedstawionym Państwu do uchwalenia, treść zapisu planu odnosząca się do tego problemu tak właśnie reguluje te sprawy. A zatem ta poprawka – na to chciałabym zwrócić uwagę – ta poprawka pozornie tylko doprecyzowuje ustalenia planu i wprowadza większe poszanowanie dla charakteru zabudowy i zainwestowania w tym obszarze. Faktycznie ona oznacza rozbudowę wszystkich obiektów budowlanych, które powstały w terenach nigdy nie przeznaczonych do zainwestowania. Wszystkich obiektów, zatem obiektów mieszkalnych, obiektów gospodarczych – między innymi np. szklarni czy też obiektów sytuowanych na działkach ogrodniczych. To są bardzo różne obiekty o bardzo różnym rzucie i powierzchni zabudowy. I teraz mamy sytuację taką, że wprowadzając takie ustalenie planu może powstać bardzo niekorzystna i bardzo zła rozbudowa tychże obiektów dlatego, że jeśli mamy do czynienia z obiektem, który ma dość sporą powierzchnię zabudowy, podniesiemy tę zabudowę do 9 bądź 6 m powstaną całkiem duże, nowe zupełnie obiekty, nowe w krajobrazie bo 9 m to są dwie pełne kondygnacje plus trzecia kondygnacja w poddaszu w dachu spadzistym. Natomiast jeszcze gorzej jest, kiedy mamy do czynienia z małymi obiektami o małej powierzchni zabudowy, ponieważ wówczas podniesienie tych obiektów do 6 bądź 9 m spowoduje powstanie bardzo wąskich, a wysokich obiektów w charakterze takich wieżyczek, a to już na pewno jest sprzeczne z wytycznymi i z zasadą jaka obowiązuje w Jurajskich Parkach Krajobrazowych gdzie wyraźnie jest powiedziane, że typem architektury krajobrazowej jest typ budynku w układzie horyzontalnym czyli o dłuższej powierzchni boku w rzucie niż jego wysokości. A więc ten zapis może spowodować powstanie zupełnie karykaturalnych form zabudowy sprzecznych tak jak powiedziałam z ideą Jurajskich Parków Krajobrazowych. Oczywiście oznacza on również utrwalanie rozproszenia zabudowy poprzez zacieranie, stopniowe zacieranie granicy pomiędzy terenami leśnymi, a terenami zwartych układów urbanistycznych w rejonie Woli Justowskiej. To rozpraszenie i dopuszczanie zabudowy w terenach otwartych nie jest równoważne z kompromisem, który byłby uzasadniony zasadą zrównoważonego rozwoju bo zrównoważony rozwój i kształtowanie ładu przestrzennego nie polega na tym, że się uwzględnia trochę zabudowy w terenach, które mają być otwarte, trochę zabudowy i trochę terenów otwartych, nie na tym polega zasada równoważenia rozwoju.

Reasumując ten zapis jest, jakby pozornie wprowadza pewien ład w przestrzeni, w której troska o ochronę krajobrazu była głównym z celów podjęcia prac nad planem. Takie ukształtowanie zabudowy, które będzie mogło nastąpić z wykorzystaniem tego zapisu jest po prostu działaniem, które zwyczajnie niszczy przestrzeń. Chciałabym tylko przypomnieć, że w rejonie Wzgórza św. Bronisławy, a także wszystkich obszarów na Woli Justowskiej istnieją dwa poważne problemy, które są powodem nie tylko protestów mieszkańców, ale również działań podjętych na rzecz uchwalenia tam planów. Pierwszym problemem jest zabudowa wielorodzinna, która wciska się w zabudowę willową w tych obszarach i nie można temu

zapobiec jeśli nie ma odpowiednich ku temu regulacji, a drugi problem to jest właśnie rozpraszanie zabudowy to znaczy zacieranie granicy pomiędzy układem, tradycyjnym układem urbanistycznym zorganizowanym, a granicą lasu i zabudowywanie w najróżniejszy sposób, często w rzeczywistości karykaturalny tych obszarów. Ja chciałabym jeśli to jest możliwe abyśmy Państwu pokazali i zilustrowali treść naszych zastrzeżeń tak aby one mogły być tylko, aby one mogły być nie tylko słowem pisanim, ale również aby można było wyobrazić sobie lepiej jak to może w przestrzeni wyglądać, poproszę Panią Marię Kaczorowską jeśli można.

Pani Maria Kaczorowska

Panie Przewodniczący! Panowie Radni!

Postaramy się zaprezentować materiał przygotowany do zilustrowania możliwości jakie na skutek poprawki zaistniałyby w przestrzeni. Poproszę na początku, na końcu tego folderu mamy takie rysunki szkicowe zrobione, takie szkice ilustrujące tą zasadę, o której mówiła Pani Dyrektor co dzieje się z małym, niewielkim domkiem, który w jakiejś tam sytuacji, zaszłości różnych historycznych powstał i nagle pozwalamy mu urosnąć nie w powierzchni tylko w wysokości. Oczywiście nie możemy tu mówić o żadnej tradycji jurajskiego budownictwa, po prostu nagle podnosimy dwukrotnie np., albo więcej tego typu zabudowę, która często jest tam zabudową parterową, albo zabudową z użytkowym poddaszem. Pokażę taki na przykładzie istniejących tam w krajobrazie zdarzeń, symulację paru takich możliwych miejsc. To jest jeden z takich niewielkich domów tuż przy Lesie Sikornik, to jest duży dom, który został samowolnie zbudowany przy tym lesie, to jest jakby symulacja tej sytuacji w wypadku podniesienia tego domu obok do tej wysokości. Tutaj mamy kolejną sytuację, musimy przy okazji poinformować Państwa, że ta sytuacja dotyczy po prostu wielu obiektów rozproszonych po całym obszarze planu, po terenach otwartych tego planu, po terenach, które nigdy nie były przeznaczone do zabudowy i nie są przeznaczone, natomiast często przecinane są ścieżkami spacerowymi, tu mamy np. ścieżkę spacerową do lasu, to jest Poniedziałkowy Dół, tu za chwilę wchodzi się do lasu i np. powodujemy, że ten domek zyskuje taki gabaryt, a ten podnosi się również jeszcze niemalże dwukrotnie. To jest sytuacja jakby środka planu, północne stoki, pojawiła się zabudowa, która istnieje tam i oczywiście zostaje utrzymana w planie i nagle dajemy możliwość w terenie zupełnie otwartym, niezabudowanym budowania tego typu zabudowy. To są następne przykłady ilustrujące sytuację, o której mówimy, nagle pojawiają się w czystym krajobrazie tego typu formy. Tu staraliśmy się, nie wiem, może kolega postara się przybliżyć pokazać Państwu, że sprawa dotyczy bardzo dużej ilości obiektów istniejących na tym obszarze, to są te fioletowo oznaczone obiekty. W zależności od ich funkcji istnieje możliwość podniesienia tych obiektów do poziomu 9 lub 6 m z tym, że chcę Państwu też powiedzieć, że ludzie często bez większych problemów uzyskują zmianę przeznaczenia swoich obiektów z gospodarczych na mieszkalne więc trudno powiedzieć też jaka ilość tych obiektów nagle będzie mogła być zabudowana do wysokości metrów 9. Zapis ten również konsumuje to co się dzieje na działkach czyli zupełnie małe domki, często 3 – 4 m będą mogły nagle uzyskać jakiś zupełnie karykaturalny wyraz, wygląd 6 m obiektów. Nawet domy mieszkalne w tym terenie to często są obiekty o rzutach 5 x 6, 4 x 8, 8 x 8 m czyli w sytuacji tak jak już tutaj Pani Dyrektor przede mną wspomniała, że zabudowa w krajobrazie winna to być zabudowa o charakterze horyzontalnym i tak to zresztą zapisują zasady dla Brańsko – Tynieckiego Parku Krajobrazowego, nagle tą zasadę łamiemy, stawiamy jakieś dość kuriozalne w przestrzeni obiekty czy dajemy możliwość ich stawiania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję. Proszę Państwa ja w sprawie tych poprawek otrzymałem prośbę o dopuszczenie do głosu ze strony czworga obywateli tamtego terenu i postanowiłem dopuścić Państwa do głosu, nawołuję tylko do krótkich wystąpień, bardzo proszę Panią Teresę Szponarską jako pierwszą, następnie poproszę Pana Stanisława Hagera, następnie Pana Marka Miśkowicza a na końcu Pana Krzysztofa ...

Pani Teresa Szponarska

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie!

Szanowni Radni!

Panie Przewodniczący Pan pozwoli, że, może na niezbyt stosowną uwagę, ale ja tu przyszedłam dlatego, że chciałam aby mnie wysłuchali Radni, a na sali nie wiem czy jest 6-ciu Radnych w tej chwili czy to jest obyczaj Rady Miasta Krakowa.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Wyjaśnię, że w 11 pomieszczeniach są telewizory i zwykle jest tak, że część Radnych słucha w tej chwili albo w sali Kupieckiej albo w swoich pokojach klubowych, ale rzeczywiście przykro mi, że nie siedzą na sali. W tej chwili na sali jest 12 osób.

Pani Teresa Szponarska

12 Radnych tak, no trudno. Nazywam się Teresa Szponarska, reprezentuję Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa oraz mieszkańców Krakowa, którzy upoważnili mnie i moich współdziałających ilością ponad 2 tysięcy głosów, które tutaj są zgromadzone do chronienia w miarę naszych sił i możliwości zachodniego klina zieleni w Krakowie. Wzgórze św. Bronisławy i Fort Skała należą do tego klina i to jest główny cel naszej obecności tutaj i naszej prośby, którą chciałabym przekazać Radnym, Panu Przewodniczącemu mianowicie mamy już bogate doświadczenie bo od półtora roku walczymy o Wesołą Polanę. Z przyjemnością mogę powiedzieć, że dzięki Radnym, dzięki Panu Prezydentowi sprawa jest na etapie jeszcze walki, ale jeszcze nie powstał na tym terenie, nie zbudowano żadnego obiektu za co jesteśmy bardzo wdzięczni Radzie Miasta Krakowa, że potrafiła zmienić swoją uchwałę, że potrafiła naprawić swój błąd i możemy się cieszyć jeszcze połowicznym, ale zwycięstwem co do uratowania Wesołej Polany. Idąc za tym tropem, za tym śladem chcielibyśmy zaapelować w imieniu mieszkańców nie Woli Justowskiej – podkreślam to bardzo poważnie – ale mieszkańców Krakowa byśmy wszyscy razem tak jak dotychczas w sprawie Wesołej Polany, abyśmy dołożyli wszelkich wysiłków, aby i te tereny były uratowane. Natomiast chciałabym przy okazji taką małą uwagę sformułować pod adresem Wiceprzewodniczącego Rady, który wprawił nas na poprzedniej Sesji w ogromne zdumienie polemizując z Prezydentem na tematy tak oczywiste, które nas zaskakiwały, który opowiadał się, że jednostka jest zerem, jednostka jest bzdurą, cytował nam Majakowskiego, a sam w swoim wniosku do poprawki, do swojej poprawki formułuje interes jednostki w związku z tym chciałabym żeby się po prostu nad takimi sprawami zastanawiać i nie wprawiać swoich wyborców w zdumienie, że można w taki sposób prowadzić Sesję i można formułować różne takie dziwne rzeczy, których byliśmy na poprzedniej Sesji świadkami, ale odkładamy tę sprawę na bok, natomiast dzisiaj koncentrujemy się na tych planach, które są przed Wysoką Radą do uchwalenia i bardzo serdecznie prosimy o uchwalenie, o zaakceptowanie tej uchwały bez poprawek w takim kształcie w jakim przez fachowców, przez opinię mieszkańców zostały po prostu Wysokiej Radzie przedstawione. O to mamy głęboką, szczerą prośbę i wierzymy, że tak jak w sprawie Wesołej Polany będziecie Państwo równie sprawiedliwi, obiektywni i działający dla dobra całego miasta, wszystkich mieszkańców, po prostu

będziecie na ich korzyść działać tak jak to było w naszym tym wąskim działaniu bo to jest tylko ten zielony klin, tym się tylko interesujemy w tej chwili żeby się nie rozpraszać, bardzo serdecznie prosimy o zaakceptowanie i uchwalenie tej przedstawionej w takim kształcie uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję. Pan Stanisław Hager. Informuję Państwa występujących w Radzie Miasta, osoby, które nie miały przyjemności tego czynić do tej pory, że wszystko co Państwo mówią jest nagrywane, a następnie jest w protokołach miasta, które są możliwe do uzyskania. Bardzo proszę Pan Stanisław Hager.

Pan Stanisław Hager

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Ja również przemawiam w imieniu Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, ale również jako osoba, która 25 lat swojego życia zawodowego poświęciła Krakowowi. Niestety pech chciał, że urodziłem się na tyle wcześniej, że większość tego życia przypadła na okres PRL-u i mimo wszystko wydaje mi się, że znam na tyle miasto i niektóre jego problemy żeby móc tutaj zabrać głos na tej sali za co zresztą bardzo dziękuję Panu Przewodniczącemu.

W tym mieście są wartości, które za wszelką cenę trzeba chronić jeśli mamy ambicje żeby liczyć Kraków, zaliczać do jednego z najpiękniejszych miast na świecie. Nie przesadam w tym momencie, z całą odpowiedzialnością to mówię, że w kategorii miast średniej wielkości Kraków mógł do takiego tytułu pretendować. Jakie to są wartości, krótko je przypomnę, oczywiście nie wszystkie, Stare Miasto i Kazimierz, otoczenie Wawelu, obiekty Twierdzy Kraków i regulacje z czasów autonomii austriackiej, łąki nowohuckie i ten temat, który w części dotyka, obejmują te dwa plany tu prezentowane mianowicie zachodni klin zieleni. Są to wszystko ewenementy przestrzenne nie spotykane w tej skali na świecie i w takiej formie, że zielone tereny wnikają do samego Śródmieścia Miasta począwszy od Błoń, a na prawym brzegu Wisły od Zakrzówka. Chciałem podkreślić jedną rzecz, że wszystkie plany powojenne Krakowa po kolei od 1968 poprzez 1979, 1987 jak również 1992, 1994 plan, który już za kadencji tej Rady jeszcze działa do końca 2003 roku wszystkie te plany, te wartości tu przeze mnie wymienione sankcjonowały i uwzględniały i nagle stało się coś co w Stowarzyszeniu naszym w Obywatelskim Komitecie budzi pewne zgrozy i zdziwienie. Mianowicie legislatorzy warszawscy powzięli nową ustawę o planowaniu przestrzennym, która zanegowała wszystkie dotychczasowe planistyczne opracowania, stworzyła jak gdyby próżnię i w to miejsce wprowadziła pewną procedurę pełną sprzeczności i stanowiącą moim zdaniem ujemne prawo. To w praktyce przekładało się na rodzaj „wolnej amerykanki”, która zapanowała po utraceniu planu poprzedniego swej ważności. Z przykrością muszę powiedzieć, że na tej sali usłyszałem jak Dyrektor Wydziału Architektury i Urbanistyki powiedział, że Studium dla niego jest właściwie świstkiem papieru nic nie wartym, Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego miasta. To Studium, które kosztowało podatników mnóstwo pieniędzy i wysiłku twórczego i zostało uchwalone przez Wysoką Radę. Ja wiem o tym, że Studium nie stanowi podstawy prawnej do wydawania decyzji administracyjnych, ale na boga to nie znaczy żeby zupełnie zanegować taki dokument w postępowaniu o wydaniu decyzji o zabudowie terenu. Ta „wola – jak powiedziałem – amerykanka” może być zobrazowana takim np. postępowaniem jak wszczęcie decyzji o wydaniu warunków zabudowy dla Wesołej Polany na styk z rezerwatem przyrodniczym, to już jest obszar bliski tego właśnie opracowania, jak również na Małych Błoniach wprowadzenie zabudowy wielorodzinnej na styk z rzeką Rudawą. Równocześnie dzieje się w inwestycjach miejskich taka sytuacja, że inwestorzy uzyskując jakąś działkę dążą do

maksymalnego jej wykorzystania, przestają obowiązywać jakiekolwiek normy intensywności zabudowy czy wysokości zabudowy. Proszę pojechać, pofatygować się na ul. Kupa na Kazimierzu gdzie skądinąd dobra architektura zupełnie zdegradowała całą atmosferę i strukturę tej zabytkowej Dzielnicy. To samo można odnieść do zabudowy mieszkaniowej na Górcie Narodowej gdzie ani obsługi komunikacyjnej nie ma ani podstawowych usług tych mieszkańców, ani nawet większych obszarów zieleni wewnątrz blokowej. Taka jest sytuacja i na tle tego może zbyt długiego wstępu chciałem przejść do sprawy tych dwóch planów, które to mamy przed sobą. Otóż Wysoka Rada uchwaliła przecież te plany jako plany ochronne czyli w uzasadnieniu do podjęcia tych tematów już znajdowało się sformułowanie, że będzie chronić te tereny ze względów krajobrazowych, ekologicznych i kulturowych czyli te plany ten warunek oba, ten warunek profesjonalnie spełniają. I jest niezbędną koniecznością by bez oporów te plany uchwalić jako obowiązujące gdyż jest to jedyny instrument prawny dla ochrony tych niezwykłych walorów jakie ten obszar posiada.

Już kończąc chciałem dotknąć jednej sprawy. Wiadomo, że są zagrożenia od strony właścicieli działek, pojawia się takie sformułowanie, że przecież własność jest świętością chronioną i nic jej nie może naruszyć. Otóż ten plan nie narusza własności, ale chcę zwrócić uwagę na to, że świętość działki, posiadania działki nie oznacza tego, że można robić co się chce. Jeśli wrócimy do standardów europejskich, a do nich przecież dążymy to tam rygory są znacznie ostrzejsze niż u nas, nie można budować jak się chce i co się chce z tej tylko racji, że jest się właścicielem działki przy czym jeśli o tym mówimy to chciałbym zwrócić uwagę na to, że istnieją działki rolne i działki budowlane, większość działek, które tutaj są przez właścicieli kwestionowane, rozwiązanie tego planu są to działki rolne, a czasem nawet kupione przez którychś właścicieli z już zamiarem budowy. Otóż plan nie narusza tego faktu, że pozostaje działka rolna, nie narusza tej świętości własności działki tylko po prostu przyjmuje status quo, ale nie dopuszcza zabudowy na tym i z tego tytułu moim zdaniem nie ma żadnych podstaw żeby właściciele tych działek rościli sobie jakiekolwiek pretensje.

Inaczej się ma rzecz z działkami budowlanymi, ich jest mało. Jeśli ktoś płaci rzeczywiście podatek nie rolny tylko za działkę budowlaną to wtedy, a chcemy ochronić dany teren i nie przewidujemy zabudowy na tejże działce, ale sądzę, że to są nieliczne przypadki takie to miasto moim zdaniem powinno mieć obowiązek wykupu tej działki. I to jest ostatnia sprawa co bym chciał tu poruszyć bo o ile się orientuję w ciągu 15 lat nowej rzeczywistości nie było chyba przypadku z wyjątkiem budowy autostrad żeby władza samorządowa wykupiła jakąkolwiek działkę terenu. Odwrotnie, jest tendencja oddawania tych działek deweloperom czy na inne cele. Otóż nie wyobrażam sobie, że ten teren można było zgodnie z założeniami planu ochronić bez ingerencji miasta w postaci stopniowego wykupu działek oznaczonych jako budowlane.

Reasumując wnioskuję podobnie jak moja poprzedniczka żeby bez zastrzeżeń przyjąć obydwie plany, które są od strony warsztatowej perfekcyjne. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję bardzo Panu. Teraz poproszę Pana Marka Miśkowicza, mieszkańca tamtego obszaru.

Pan Marek Miśkowicz

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Wysoka Rado!

Jestem mieszkańcem terenu objętego planem Wzgórze św. Bronisławy, mieszkamy w małym jednorodzinnym domu wspólnie z żoną i dwójką małych dzieci od ponad 3-ich lat, dom znajduje się przy ulicy Koło Strzelnicy i stanowi pozostałość po dawnym gospodarstwie

rolnym, które znajdowało się w tamtym terenie przynajmniej od kilkudziesięciu, a być może nawet kilkuset lat. Teren, na którym znajduje się nas dom został zakwalifikowany przez autorów planu do tzw. terenów otwartych gdzie ma obowiązywać zakaz nowej zabudowy z wyjątkiem utrzymania, cytuję: utrzymania dotychczasowych budynków bez powiększania ich obrysów i wysokości. Nie kwestionuję głównych ustaleń planu w szczególności konieczności ochrony terenów zielonych jak również kwalifikacji tego terenu jako terenu otwartego. Chcę jednak poświęcić kilka słów omówieniu naszego szczególnego przypadku, który moim zdaniem stanowi dobry przykład dla uzasadnienia celowości przyjęcia poprawki. Jak wspomniałem dom jest pozostałością po dawnym gospodarstwie rolnym, ma ponad 70 lat, na skutek kolejnych rozdziałów współwłasności gospodarstwa uzyskał bardzo niefortunną lokalizację mianowicie znalazł się w granicy z działką sąsiednią jak również w granicy z drogą dojazdową. Mało tego, w odległości zaledwie ok. 3 m znajduje się sporych rozmiarów dom na działce sąsiedniej. Jak wspomniałem przed ponad 3 laty zakupiliśmy wspólnie z żoną ten dom, aby poprawić jak sądziliśmy nasze warunki mieszkaniowe, przenieśliśmy się do niego z małego jednopokojowego mieszkania w Nowej Hucie. Usytuowanie obu budynków jest dodatkowo niefortunne, mianowicie są one usytuowane względem siebie prostopadle to znaczy jeżeli budynek na działce sąsiedniej jest w ten sposób usytuowany to przedmiotowy budynek jest niejako bokiem do niego i bokiem do drogi dojazdowej. Zwróciłem się o opinię do Dyrekcji Jurajskich Parków Krajobrazowych składając uwagę do planu, w której poprosiłem o wytyczne kształtowania architektury i formy tego budynku. Opinię załączyłem do uwag do planu i cytuję – zawarto w niej zapis: stan istniejący sprawia wrażenie chaosu przestrzennego. Zresztą jak Państwo możecie zobaczyć, potwierdza to też dokumentacja fotograficzna, która jest w posiadaniu Biura Planowania Przestrzennego. Wydaje się, że naturalnym rozwiązaniem jest przeorientowanie osi budynku o 90 stopni i przynajmniej minimalne odsunięcie od granic działki, ja sugerowałem odległość około 3 m, nie chcemy powiększać powierzchni zabudowy, tutaj była mowa o rozbudowie, nie chcemy powiększać powierzchni zabudowy i o ile wiem sugerowana poprawka również zabrania powiększenia powierzchni zabudowy, trudno w tym wypadku mówić o rozbudowie. Przedmiotowy budynek jak widzicie Państwo posiada bardzo nieregularną formę, jest wynikiem wieloletnich, nakładania się wieloletnich zmian, powstawania przybudówek, zniekształcenia powierzchni dachu, krótko mówiąc szpeci krajobraz. Oczywiście nie muszę wspominać, że z powodu zmiany standardów mieszkaniowych przez ostatnie kilkadziesiąt lat współczesne zamieszkiwanie w takim domu z dwójką małych dzieci nie jest specjalnie komfortowe, po prostu zmieniły się standardy mieszkaniowe przez ostatnich 70 lat. Budynek generalnie rzecz biorąc wymaga przebudowy, zachowanie obecnej substancji w większości zagrzybiałej kłóci się ze zdrowym rozsądkiem i nie daje gwarancji bezpieczeństwa zamieszkiwania w dłuższym okresie czasu. Jeżeli więc istniejąca substancja nie jest warta zachowania dobrze byłoby stworzyć takie warunki, aby inne ewentualnie budynki znajdujące się również w niefortunnych lokalizacjach i niefortunny uformowane mogły być doprowadzone do naturalnych rozmiarów bez ewidentnych wynaturzeń w bryle. Złożyłem uwagę do planu, rozmawiałem na ten temat kilkakrotnie z autorami planu, z Panem Prezydentem Bujakowskim, być może niektórym z Państwa jest znana również moja sytuacja dlatego, że jeśli miałem z kimś okazję rozmawiać przedstawiałem swoją sytuację, proponowana poprawka nie powoduje ekspansji zabudowy dlatego, że nie powoduje zwiększenia powierzchni zabudowy, proponuje natomiast pewne minimalne udogodnienia, które pozwolą rozsądnym mieszkańcom naturalne uformowanie bryły istniejących budynków. Jeżeli projektowany plan zostanie przyjęty w identycznej formie jak została zaproponowana przez autorów nic nie stoi na przeszkodzie, aby przebudowywane budynki powstawały w kształcie kostek, nie ma żadnego zapisu, który by zabraniał kształtowania budynku z płaskim dachem

po to żeby powiększyć kubaturę mieszkalną i stworzyć jakie takie warunki do życia mieszkańców. Proponowana poprawka, jeszcze raz powtarzam, spowoduje umożliwienie usunięcia wynaturzeń, które istnieją w zabudowie i uformowanie istniejących budynków w kształcie tradycyjnych domów jurajskich.

Szanowni Państwo widzieli symulacje krajobrazowe, oczywiście były to symulacje, które miały na celu zdyskredytowanie tej poprawki. Ten zapis, który został umieszczony w poprawce został zaczerpnięty z wytycznych dla kształtowania domów jednorodzinnych na terenie objętym planem. W związku z tym jeśli możliwe są tego typu wynaturzenia no to w takim razie autorzy planu dopuszczają powstawanie słupów jak słyszałem na terenie, który został przeznaczony pod zabudowę jednorodziną. Nie jest możliwe powstawanie słupów, jest to nieprawdą, nie jest możliwe powiększanie powierzchni istniejącego obrysu, jest możliwe jedynie ewentualnie zwiększenie stromości dachu tam, kiedy istniejąca wysokość budynku jest mniejsza niż 9 m. Jeżeli ktoś chciałby zwiększyć swoją stromość dachu powyżej 45 stopni nie będzie mógł, będzie ograniczony szerokością budynku. Jeżeli natomiast ktoś posiada szeroki budynek i chciałby mieć bardzo stromy dach dodatkowo to będzie przekraczał ograniczenie 9 m czyli maksymalnej wysokości. Jeszcze raz powtarzam, te wytyczne są naturalnymi wytycznymi dla zabudowy jurajskiej jakie znajdowały się w poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego w latach 90-tych i które znajdują się w obecnym projekcie planu dla zabudowy jednorodzinnej. Apeluję do Państwa Radnych o przyjęcie proponowanej poprawki, jeszcze raz powtarzam, spowoduje podniesienie jakości istniejącej zabudowy i pozwoli zlikwidować wynaturzenia w bryle i formie istniejących budynków. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję Panu bardzo. Teraz zapraszam na mównicę Pana Krzysztofa Enelka mieszkańca tamtego terenu, skądinąd znakomitego Króla Bractwa Kurkowego Miasta Krakowa.

Pan Krzysztof Enelka

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Szanowna Rado!

Nie jestem mieszkańcem tego obszaru jak Pan Przewodniczący powiedział, ale wraz z żoną posiadamy nieruchomości i występuję tu nie jako tylko sam ja i moja małżonka, ale również w imieniu kilkunastu, kilkudziesięciu właściwie właścicieli działek, które znajdują się na Wzgórzu Bronisławy. Proszę Państwa plan ten jest zły, bardzo zły, lekceważy prawo i ludzi. Ja chciałem się zapytać tylko jak miasto wyobraża sobie, skąd znajdzie pieniądze na utworzenie tego parku w tym obszarze, to jest 260 ha. Można to było zrobić zupełnie inaczej. Nam tak samo jak naszym przedmówcom zależy na tym żeby tam było przyjemnie, widokowo, wszystko, ale no nie można jednostkowo traktować tego wszystkiego. Dlaczego Architektura, działki, które były w poprzednim planie zielenią parkową w tej chwili zupełnie ominęła, są poza terenem zieleni otwartej. Proszę Państwa jest przecież możliwość uchwalenia nowego planu korzystnego dla wszystkich i na pewno właściciele tych nieruchomości, które tam są do tego się przyłączą bo każdemu będzie zależało na tym żeby tam było przyjemnie, pięknie i żeby ludzie naprawdę mogli chodzić, spacerować i mieć ładne widoki, kto będzie miał te widoki teraz, nie wiem kto z Radnych przez ostatnie parę lat tam był żeby zobaczyć jak inni mieszkańcy, o których tu się mówi, że chcą mieć park, się zachowują, wywożą masę śmieci, sterty samochodami, my właściciele tych działek musimy to wszystko sprzątać na własny koszt. Gdyby każdy z nas miał możliwość zainwestowania tam w te nieruchomości, te działki na pewno każdy by doprowadził do tego, że przede wszystkim nie byłoby chuliganerii, nie byłoby pijaństwa, które tam jest, proszę Państwa to są

normalne meliny i to ma być w tym parku, jak miasto sobie wyobraża żeby to zagospodarować, ilu ludzi do tego potrzeba. Znowu – i tak przecież na tereny nasze prywatne ludzie nie będą mogli wchodzić bo je po prostu ogrodzimy. Może zaczniemy proces powrotu do normalności, przejrzystości, uczciwości i poszanowania cudzej własności, a może nadal Państwo chcecie kontynuować politykę komisarzy ludowych, jednym zabierać, a drugim dawać. Wiemy, że na tym obszarze wiele osób prominentnych już dostało pozwolenia, dziwnym trafem ten plan omija te działki, tak dalej być nie może. Dlatego proszę Wysoką Radę żeby się ustosunkowała do naszych wniosków, myśmy wnioski składali wielokrotnie i za poprzedniego Prezydenta i za tego, składaliśmy w grudniu wnioski, większość później uwag nie złożyła dlatego, że jak przyszliśmy do Urzędu to powiedziano nam, że i tak nam te uwagi nic nie dadzą bo nie będą uwzględnione. Właściwie to wszystko co mogę powiedzieć bo Państwo i tak już co poniektórzy podjęliście decyzję jak będziecie głosować, apeluję tylko żeby wziąć pod uwagę również nasze wnioski i nie tylko wybranych ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję bardzo Panu. Proszę Państwa to były wystąpienia mieszkańców – Pan – proszę, Pan Szczupak – mieszkaniec tamtego terenu.

Pan Szczupak – mieszkaniec Woli Justowskiej

Panie Przewodniczący! Pana Prezydenta i Panów Radnych.

Ja mam do powiedzenia podobnie jak mój poprzednik pomijając tych, którzy wcześniej mówili tylko o tym, o terenach zielonych, nie mówili ile to jest, jaką to wartość przedstawia, nie mówiono o wykupie, o kosztach. Więc zwrócę się w tym wypadku mam Szanowna Rado dotyczy to 264 ha w projekcie na park, to jest punkt pierwszy.

Punkt dwa, jaką wielkość stanowią własność prywatną.

Trzecie jaka wielkość stanowi własność Gminy Miasta Krakowa, własność Skarbu Państwa i innych instytucji, ile miasto kosztuje utrzymanie jednego hektara parku rocznie.

Punkt piąty, ile będzie kosztowało zagospodarowanie tych 264 ha, które niektórych chętnie by zrobili z tego park dla pieszków.

Szóste, dlaczego tereny te oznaczono symbolem ZO o wartości zerowej praktycznie bo jeżeli powiedzmy dzisiaj ar ziemi kosztuje budowlanej 40.000 zł to ten ar ziemi tej, którą określono w formie zerowej 500 zł nawet nikt nie zapłaci.

Punkt siódmy, jaka suma jest zarezerwowana na wykup prywatnych gruntów bo niektórzy będą chcieć zrezygnować, czy Urząd Miasta Krakowa – Skarb Państwa posiada fundusze.

Punkt ósmy, parków mamy w mieście w bród, parki miejskie, dzielnicowe, osiedlowe i inne. Należy podać do publicznej wiadomości ile kosztuje podatkami utrzymanie tych niszczonech przez wandalów obiektów. Gdy otrzymamy wyżej wymienione wyliczenia wtedy będziemy rozmawiali z Urzędem Miasta Krakowa jako właściciele. Na dziś to jest moja propozycja. Jeżeli Urząd Miasta chce zrobić z tego park powiedzmy czy inne spacerowy dla niewielu osób bo tam niewiele osób spaceruje to niech to wykupi od nas, ja pierwszy zgłaszam się 20 tysięcy ar dzisiaj, jutro już będziecie musieli drożej za to zapłacić bo niestety nie będziemy traktować to, że jednym dacie, a drugim weźmiecie. Przytoczę inne wam fakty proszę Państwa to znaczy tzw. działek. To były działki, które ostatni sekretarz rozdawał towarzyszom na legitymacje, to te działki zostały teraz tzw. działki Pod brzożami – to jest działka Nr 119, znaczy działki, działki Żuraw – 136 działka, działka Sahara, Lisi Jar i Libertów – to są tereny wiejskie, a więc pod ochroną z tym, że działka, ogródki działkowe Pod brzożami dostały status działek wyjętych spod, statut działkowy dostały proszę Państwa. To jest podobnie tak jak w tej chwili rozdawanie tego terenu i te tereny mają statut zabudowy, 24 m było przedtem, a teraz 20 m bo obniżono działki te mogą mieć zabudowę. Natomiast

LXXXIV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 1. POSIEDZENIE

6 lipca 2005 r.

gospodarstwa rolne nie mają prawa wybudować nawet pomieszczenia gospodarczego. To jest dyskryminacja, dyskryminacja konkretnie osób, które posiadają jakikolwiek grunt na tym terenie. Przytoczę jeszcze, ja tam długo gospodarzę na tym terenie więc był kiedyś Prezydent Gondek w latach 60-tych, kiedy klasyfikował grunty w ten sposób, to jest – za komuny – to jest wsio nasze więc sio, kategoria pierwsza gruntów, później na moją pisemną do tych urzędów przekwalifikowano dopiero te grunty w latach 70-tych na grunty właściwej klasy, tam jest klasa III A, III B i IV. Przecież mając 69 arów ziemi tej fizycznej w przeliczeniu na hektary przeliczeniowe miałem 1 ha 14 arów, a hektar stanowił już gospodarstwo rolne więc byłem gospodarzem proszę Państwa, mogłem pobudować tam bo przecież trudno żeby być gospodarzem, prowadzić gospodarstwo rolne nie mając zaplecza. Dzisiaj mówicie tylko o jednym, mówicie o parku, mówią ci wszyscy, którzy pobudowali wille, pobudowali i teraz chcą żeby ich pieski miały gdzie wychodzić. Przecież my sprzątamy te odchody psie przez cały rok tam. Wróć jeszcze do tematu takiego jak, ja przecież pisma to was nosiłem proszę Państwa do Urzędu Miasta, podzielić ten teren do Lisich Nor – to jest działka Nr 18 i tym wąwozem dojść aż do Przegorzał i prawa strona działki, znaczy południowa strona za Lisimi Norami zrobić park, natomiast od Lisich Nor zrobić to tzw. MN to znaczy zabudowę niską, wolnostojącą dla właścicieli, którzy tę ziemię mają nie po to żeby ktoś deptał całymimi latami tylko chcą zabudowę czy dla dzieci czy dla wnuków, to jest powiedzmy i to jeśli opracowanie było tutaj Architektury, że tam zabudowa 250 m wysokości 9 m, jak najbardziej nam to odpowiada i ja proponowałem w swoich pismach, że na działkach nawet 20 arowych niech tylko postawię nawet taki jeden domek bo tam było, że 7,5 ara nawet, rzadka zabudowa i wtedy będziemy mieli osiedle parkowe, nikomu to nie będzie przeszkadzać widokowo, to co tutaj Pani pokazuje to jest przecież teren Panieńskich Skał, nie widzieliśmy tych terenów, o które nam chodzi, a te tereny to ja Pani powiem, Pani Dyrektor, niech Pani te tereny pokaże nam, to są tereny od działki 49 sięgające po 16, to jest proszę Panią Lisie Nory. Do tych Lisich Nor mamy, projekt jest żeby te poniżej na południe były budowlane, tutaj zawsze widzimy Panieńskie Skały. Poza tym jest jeszcze jedna sprawa. Faktycznie plan jest zrobiony w taki sposób, że przykładowo okrojony na działce 119 to są działki tzw. Pod brzożami, natomiast 120 pod nią to jest działka prywatna to jest wzięta do parku, natomiast działki 121, 122, 123 są terenami miejskimi i one są wyłączone z tego, to ciekawe, że to tak się pomija, nie wiem jak dalek bo ja nie znam planu bo ja się zwróciłem do Pani Kaczorowskiej żeby mi dała wycinek tego planu, że chciałem sobie opracować, okazało się, że Pani Kaczorowska mi powiedziała, że musiałaby się pisemnie do swoich zwierzchnich władz zwrócić żeby te władze wydały taki plan, to co to jest tajemnicą opracowanie takich planów. Pani Dyrektor – mam daleko posuniętą już proszę Panią chorobę Alzheimera, mam 75 lat więc niech Pani się nie uśmiecha, się nie śmieje ze mnie proszę Panią, ale wiem, że wiem, że – proszę - o, dotyczy Pani Dyrektor proszę Panią tych uwag, które Pani chciała żebym wniósł, a okazało się, że te uwagi, a nie było mnie w Krakowie więc nie czytałem gazety Dziennika Krakowskiego, ale te uwagi jak się dowiedziałem i tak nic nie dały bo nie dały nikomu nic bo żadna uwaga nie została uwzględniona. Stawiam wniosek tutaj do tego planu przestrzennego to jest tak, Pani Dyrektor Jaśkiewicz, o widzi Pani znalazłem Panią, oprócz wniosków zażądała, abyśmy składali uwagi do planu, który już został wykonany i nie przewidywał żadnych poprawek co potwierdziła Pani Kaczorowska i pierwsze czytanie projektu uchwały 22 czerwca, przecież to nie było nic więcej. Dwa, na moją prośbę o kopię planu Wzgórza św. Bronisławy otrzymałem odpowiedź – musiałabym pisać do swoich zwierzchników o zezwolenie, pytam w jakim my kraju żyjemy, w demokracji – nie, dyktaturze gdzie jednostka to znaczy Pani Jaśkiewicz była przeciwna udzielenia mi głosu z uwagi na brak uwagi do planu, poprzednio Pani wyraziła się, że nie mam prawa głosu. Punkt trzy, nasze pisma w sprawie zabudowy zbiorowe i imienne składane były za Prezydenta Gołasia i obecnego

Prezydenta Majchrowskiego w Architekturze do wiadomości Prezydentów Miasta Krakowa. W odpowiedzi Głównego Architekta Miasta Wojciecha Obtulowicza, Krzysztofa G.D i innych informacjach każdorazowo było, że nasze pisma są rejestrowane do przeprowadzenia analizy przy opracowaniu planu. Czy pisma te kierowane do Urzędu Miasta Krakowa i Architektury zostały wyrzucone po prostu na śmietnik, pytam się, no bo jak nie były uwzględniane to coś się z nimi stało, przecież jest cały, cała teczka, ja sam mam dwie teczki tych pism, które przez lata skierowaliśmy do Urzędu. I do Pani Dyrektor, Pani Dyrektor Jaśkiewicz dobrze jest dysponować cudzą własnością bo takie są opracowania, nie ma nigdzie nic słowa o odszkodowaniach, o cenie gruntów, tylko jest naniesione coś co pójdę zrobić fotografię i to samo pokażę Pani, cudzą własnością po prostu, odpowiedzialności, moje uwagi nie dotyczą planu lecz Pani i wnioskuję konkretnie żeby Pani zrezygnowała ze swoje stanowiska może następnii lepiej to opracują a Pan Prezydent Miasta Krakowa powinien przychylić się do Pani prośby. Dziękuję bardzo, więcej nie powiem bo bym musiał...

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję Panu. Zwracam Państwu uwagę, że dyskutujemy – jeszcze jedno zdanie ma Pani Janarek – i to są wszystkie wypowiedzi Państwa już. Dziękuję Panu bardzo, dziękuję, załączę do protokołu, natomiast jeszcze Pani Janarek jedno zdanie i chciałem tylko wyjaśnić, że toczyśmy dyskusję nad planem, a nie nad obsadą stanowisk w Urzędzie, bardzo Państwa przepraszam, ale tak jednak jest. Bardzo proszę.

Pani Janarek

Dzień dobry, Szanowni Państwo! Szanowna Rado!

Chciałam powiedzieć właściwie tylko jedno zdanie, bardzo żałuję, że nie ma już przedstawicieli Obywatelskiego Komitetu Obrońców Krakowa, czy tak to się nazywa, chciałam tylko powiedzieć, że przy takim komitecie i przy takim Wydziale Architektury Willa Szyszko Bohusza nigdy by nie powstała. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję Pani bardzo, rzeczywiście było to jedno zdanie. Proszę Państwa na tym zakończyliśmy wystąpienia mieszkańców i teraz przejdziemy do dyskusji, ja nie zamykam jeszcze tego punktu, na początek dyskusji oczywiście przypominam, ponieważ mamy poprawki dyskusja dotyczyć powinna raczej tych poprawek. Bardzo proszę najpierw zgłaszać się Pan Radny Udziela, rozumiem, że nie mamy w tej kwestii stanowisk klubowych, następnie Pan Przewodniczący Misztal.

Radny – p. A. Udziela

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Składam wniosek formalny o skierowanie do wnioskodawcy projektu uchwały według druku 985. Uzasadnienie. Według załącznika Nr 3 do projektu niniejszej uchwały, a więc rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania rozpatrzenie tych uwag budzi szereg wątpliwości. Szereg z tych uwag zgłoszonych przez mieszkańców nie zostały wzięte pod uwagę. Należy je ponownie przeanalizować, uszeregować, skierować do wszystkich Klubów Radnych myślę, że Kluby Radnych też by je chciały przeanalizować. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję bardzo. Mamy więc wniosek formalny o odesłanie do projektodawcy, będziemy go głosowali proszę Państwa dopiero w bloku głosowań przed głosowaniem całego planu,

ponieważ w tej chwili na sali nie mamy kworum. Bardzo proszę Pan Radny Misztal się zgłaszać teraz.

Radny – p. W. Misztal

Szanowni Państwo będę się posługiwał mikrofonem przenośnym, ponieważ będę stał za chwilę przy planie i będę pokazywał tereny, o których będę mówił. Ale pierwsza uwaga dotyczy tej poprawki, wystąpienia mieszkańca tamtego rejonu i można by powiedzieć, że Pan Prezydent zachował się jak, zwłaszcza jego Urząd, jak klasyczny doktryner odwołując się wprost do Majakowskiego – jednostka zerem, jednostka bzdurą. Dlatego to cytowałem na poprzedniej Sesji ponieważ dokładni tak traktowani są mieszkańcy Krakowa jak w danym systemie, jednostka się nie liczy, liczy się pewnego rodzaju, powiedzmy, że mniej lub bardziej jakaś grupa społeczna, która nie wiadomo kogo reprezentuje nie mając, albo mając własne i prywatne interesy na danym terenie. I zaraz udowodnię to, że takie interesy na tym terenie są i, że tak jest jak mówię. Co do naszej poprawki to jest tak – Pan tutaj powiedział słusznie, że to, te wytyczne są wzięte właśnie z wytycznych dla zabudowy jeżeli chodzi o Jurajski Park Krajobrazowy. Wynaturzenia, o których Pan mówił jeżeli chodzi o formę i bryłę czyli zmianę obrysu, jeżeli chodzi o zmianę obrysu np. domu czyli przeniesienie tego domu kilka metrów również Urząd ustosunkował się negatywnie tutaj. Jest to pewnego rodzaju chore bo można by było nawet już negując wysokość, negując wysokość w tej poprawce przyjąć ją częściowo czyli iść w kierunku prośby mieszkańców żeby mogli przenieść swój domek 3 m w lewo lub w prawo, a co się stanie proszę Państwa, ten teren jest jednym terenem, jest tutaj bardzo wiele osuwisk, jeżeli komuś się dom zawali, rozumiem, że nie będzie mógł przenieść 5 m sobie zawalonego domu, Państwa doktrynerstwo idzie w tym kierunku. To pierwsza a propos poprawki.

Druga sprawa jeżeli chodzi o cały teren. Mamy sytuację oto taką, w dawnym planie – ja pozwoliłem sobie objechać ten teren ostatnio i jest tak – mamy ulicę Jacka Malczewskiego, równoległa jest Aleja Waszyngtona i tutaj dokładnie w tym miejscu już jak prawie droga skręca na Kopiec kiedyś była to zieleń parkowa, tutaj dalej mamy park wodociągów krakowskich i aż się prosi żeby tutaj rzeczywiście utworzyć – można by powiedzieć – park spacerowy z alejkami, ale ten teren dokładnie ponad około hektara nie został objęty planem. Ano dlatego, dlatego, że prominentna firma wykupiła ten teren i tutaj już jest z tego co wiem złożona wuzetka, tu w tym miejscu, proszę, pod samym, niedaleko podchodzi pod Kopiec, nie jest objęty, nie jest chroniony teren, nie będzie tu zieleni, a dawniej proszę Państwa w dawnym planie miejscowym była to dokładnie zieleń parkowa, teraz w parku będzie stał ekskluzywny prawdopodobnie dom, albo jakiś biurowiec bo trudno powiedzieć co wystawi ta firma lub prywatna osoba. Natomiast tutaj mamy zaraz w dół posuwając się bo tutaj poziomice spadają, mamy, idziemy, niżej mamy sytuację taką, że...

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Cztery minuty Panie Radny. Ale ja nie wyłączałem mimo, że cztery minuty już upłynęły.

Radny – p. W. Misztal

Ponieważ to są sprawy ludzkie mam nadzieję, że Panie Przewodniczący Pan pozwoli mi skończyć ten wywód. Prosiłbym może o mikrofon zastępczy bo jednak na planie jest konieczne pokazanie tego co chcę powiedzieć, jest to niezwykle istotne. Tak jak powiedziałem mamy sytuację, w której pewne widoczne gołym okiem można by powiedzieć pójście na rękę pewnym osobom, a pewnym nie. Następnie mamy ten wysunięty południowy skrawek, o którym tutaj mówił de facto jeżeli ktoś dokładnie słuchał Pana Szczupaka to mamy sytuację gdzie na tym obszarze znajdują się tak, przeważnie ogródki działkowe, domki

campingowe i domki letniskowe. Ten cały obszar jest zagospodarowany jak gdyby tymi ogrodzony przeważnie siatką lub innymi ogrodzeniami więc w tamtym rejonie aż się prosi, aby ten teren przeznaczyć na zabudowę typowo willową z wyznaczeniem np. 20 arowych działek i posadowieniem. W tej chwili są to rudery przeważnie tych domków letniskowych, jedna, wysypiska śmieci – jeżeli ktoś tam był to widział to – wysypiska śmieci i zdegradowane lub całkowicie domki jednorodzinne. Dlatego w pełni przychyliam się do tego wniosku, który złożył Pan Udziela, w pełni, że i jestem przekonany, że ten plan w całości jeżeli on dotyczy 260 ha to powinniśmy idąc za planami ochronnymi powinniśmy rzeczywiście brać pod uwagę głosy mieszkańców, oczywiście chroniąc tereny i rzeczywiście tworząc tereny, które mogłyby się stać wizytówką miasta. Ponadto myślę, że powinniśmy w przypadku planów ochronnych stworzyć rzeczywiście fundusz na wykup tych działek, które my chcemy instrumentalnie ludziom zakazać jakiegokolwiek działalności tam gospodarczej na tym terenie. Bo tak jest, własność jest przed jakimkolwiek prawem bo nie może ktoś dysponować cudzą własnością. Tutaj de facto tak jest, ograniczenie dysponowania własnością. I mam nadzieję, że Państwo podzielicie wniosek Pana Radnego Udzieli, że będziemy mogli odesłać do ponownego wyłożenia ten plan, do rzeczywistego skorygowania pewnych myślę, że i granic prawdopodobnie również planu, który aż się prosi żeby ująć pewne obszary zieleni parkowej, które nie są objęte, a które powinny być chronione, dawnej zieleni parkowej na przedłużeniu jak to pokazałem i że w większym stopniu będziemy iść w kierunku poszanowania chociaż w minimalnym stopniu, w minimalnym stopniu własności prywatnej. Ja już nie mówię o tej poprawce gdzie jak już powiedziałem to już taka można by powiedzieć pewnego rodzaju zaślepienie graniczące myślę, że z głupotą w pewnym stopniu, że jakiejś rodzinie, np. temu panu nie pozwolimy na przesunięcie 3 m domu, nie pozwolimy żeby jego rodzina mieszkała w godnych warunkach, to my wiemy najlepiej jak, w jakich warunkach, czy jakie warunki tworzyć, aby godnie żyli mieszkańcy. Wydawało mi się, że samorząd – kończąc już – jest po to żeby dbać o mieszkańców bo to mieszkańcy tworzą dobrobyt, dbają o to miasto, płacą podatki na to miasto, na Państwa urzędników, którzy w tym mieście są i dziwnym trafem, dziwnym trafem jest tak, że to mieszkańcy są w całości, w pełni lekceważeni bo z uwag, które ja przeczytałem, tych 50 uwag ponad złożonych do tego planu, żadna de facto nie została uwzględniona co jest choćby przykład tego Pana, który złożył uwagę, któremu...

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Bardzo Pana przepraszam, 10 minut.

Radny – p. W. Misztal

Tak kończę, któremu do się wali, w przypadku nawet takich uwag nie uwzględnienia takich uwag ten plan zasługuje na jedno, na wyrzucenie go do kosza. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję Panu. Bardzo proszę Pan Paweł Zorski, przypominam, że Radni mają na pierwsze wystąpienie cztery minuty, na drugie dwie.

Radny – p. P. Zorski

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Szanowni Państwo!

Chciałem powiedzieć, że oklasków nie będzie po moim wystąpieniu. Drodzy Państwo chciałem powiedzieć tak, mieszkam na tych terenach, urodziłem się tam i właściwie całe moje życie tam spędzam. Powiem w ten sposób, wiem, że obszary, o których Państwo

mówicie, które chcielibyście zagospodarować zgodnie z własnym wyobrażeniem, których jesteście właścicielami to są tereny tradycyjne rolnicze. Tam po prostu były pola uprawne zawsze. W związku z tym trudno się spodziewać tego żeby Rada Miasta była zobowiązana w jakiś sposób do tego, aby te tereny z jakichkolwiek tradycji czy z jakiegokolwiek powodu miały być wykorzystywane na cele budowlane. Miasto Kraków jest dużym miastem Szanowni Państwo, to jest 750 tysięcy mieszkańców, to jest miasto, które potrzebuje przestrzeni również. W tym mieście, które jest tak atrakcyjnym dla wszystkich potrzeba, jednym z walorów tego miasta są walory krajobrazowe. Jednym z pereł tego miasta to jest Wzgórze św. Bronisławy, to jest obszar rekreacyjny w sensie tym, że tam można iść i być i można Kraków podziwiać stamtąd i to ma swoją olbrzymią wartość. Zdaję sobie sprawę z tego, że władze miasta Krakowa powinny uwzględnić obecnych prywatnych właścicieli na tym obszarze, ponieważ to jest bardzo duży procent tej własności w związku z tym wszelkie działania na tym obszarze, które powinny w sposób zorganizowany przez miasto być zainspirowane powinny się wiązać również z odpowiednim usatysfakcjonowaniem właścicieli tych gruntów. I tu powinien powstać program konkretny, program zagospodarowania tego obszaru czy to na cele rekreacyjne, czy na parkowe, czy nawet jeżeli stworzyć rezerwat, ale to ma być na gruntach gminnych. Stąd myślę, że jednym z bardzo istotnych dla tego obszaru zadań miasta jest rzeczywiście tak jak tutaj Pan powiedział, trzeba wycenić wartość, trzeba wycenić jakie koszty miasto na ponieść na to żeby te tereny wykupić. Oczywiście te tereny mają wartość rolną, proszę się nie spodziewać, że ktokolwiek będzie te tereny kupował w cenach działek budowlanych, ponieważ to nie są działki budowlane. Więc w związku z tym jestem w pełni przekonany do tego, że ten plan trzeba uchwalić, plan ochrony dla obszaru Wzgórza św. Bronisławy, skarbu tego miasta Krakowa jako przestrzeni wolnej i o to trzeba dbać. Oczywiście pojawił się tutaj temat, który Pan niezwykle dramatycznie omawiał dotyczący tego domu koło Strzelnicy. Proszę Państwa w ogóle powstanie tego domu jest skandalem i nie mówię o domu tego Pana, który został najprawdopodobniej naciągnięty przez kogoś kto mu to sprzedał, po prostu skandalem jest to, że ten dom tam w ogóle stoi szczególnie ten dom nowy, to była jakaś przedziwna figura, ktoś stwierdził, że ma tam plantacje jakieś tam nie wiadomo czego i do tego wybudował obiekt techniczny obsługi czy do przechowywania narzędzi. I pod tym płaszczykiem powstał dom. Na ten dom najprawdopodobniej, który Pan dostał było przechowalnią narzędzi jego czy może jakimś tam pierwotnym domkiem dla, takim praktycznie domkiem do obsługi tej plantacji. Więc w związku z tym proszę Państwa no nie dajmy się zwariować kochani bo przecież nie będziemy sankcjonować działań nieprawnych w taki sposób. I obawiam się, że wszelkie popuszczenie spowoduje zabudowę rzeczywiście niekontrolowaną tak jak Wola Justowska, na którą narzekamy, że powstają bloki nie tam gdzie trzeba dlatego żeśmy na to pozwolili. Proszę Państwa liczę na to, że plan zostanie uchwalony, że ten obszar zostanie ochroniony, liczę również na to, że będę się starał do tego przyłożyć rękę, że powstanie program zagospodarowania tego obszaru uwzględniający tych właścicieli czy też to przez wykup czy też stworzenie jakiejś formy wspólnego przedsięwzięcia. Oczywiście jest dużo problemów w tym obszarze, ale myślę, że tymi wspólnymi siłami się to uda rozwiązać. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję. Pan Stanisław Rachwał, Pan Radny Stanisław Rachwał, przypominam o 4-ch minutach. Nie, nie, bardzo przepraszam, ale dyskusja nie idzie tym torem.

Radny – p. St. Rachwał

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Szanowna Rado!

Ja krótko, ja właściwie nie chciałem zabierać głosu, ale ta dyskusja jakby spowodowała, że stoję tu na tej mównicy. Generalnie powiem tak, jestem oczywiście na ochroną terenów zielonych. Ale tak Panie Prezydencie zadaję sobie pytanie dlaczego trwa taka stała gra o tereny zielone. I chcę zadać Panu pytanie, oczywiście jak najbardziej uważam, że tereny zielone są potrzebne, ale pytam dlaczego np. przy ul. Emaus gdzie są oczywiście ogrody działkowe 34 ary przy Rudawie wydano wuzetkę, tam są tereny zielone, tam wszyscy uważają, że też powinny być tereny zielone. Wydaje się wuzetkę firmie, która chce wybudować kompleks zabudowy willowej. Pytam dlaczego na terenach zielonych chce się wybudować inwestycje. Pytam dalej, dlaczego przy ul. Czarnowiejskiej, Emaus gdzie ludzie mają jedyną enklawę terenów zielonych trzydzieści parę arów chce im się, znaczy w postępowaniu administracyjnym wydaje się zgodę na wuzetkę, już mówiłem to w interpelacji i daje się pozwolenie na budowę w sposób taki naprawdę awaryjny przy odejściu Pana Muzyka gdzie ludzie chcą mieć teren zielony i pytam Pana dlaczego tak się dzieje, dlaczego tutaj jest taka wielka jakby walka i Państwo no powiedzmy mają rację, że chcą tereny zielone, dlaczego w innych miejscach gdzie są również tereny zielone je jakby się niszczy. Więc uważam, że ta walka o te tereny zielone jest bardzo wybiórcza Panie Prezydencie i ona jakby zaspokaja pewną część społeczności, natomiast innym jakby, w stosunku do innych decyduje się i wyraża się zgodę właśnie na zniszczenie tych terenów zielonych. Pytam dalej, są tereny zielone Fort Benedykta, też jest jakby dewastacja tego terenu poprzez niewłaściwą realizację inwestycji na budowę Fortu, poprzez wybudowanie garaży w skale i poprzez proponowany podział tych działek, 4 ha ileś jest zgłoszony wniosek o podział czyli ktoś już zakłada pewne procesy inwestycyjne. To jest również uświęcone miejsce jak mówią w Podgórzu. Stąd bardzo bym prosił, aby nie wybiórczo traktować i nie przedkładać Radzie Miasta projektów, które budzą tyle sprzeciwu mieszkańców. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję. Pan Kajetan d' Obyrn.

Radny – p. K. d' Obyrn

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Najpierw chciałbym się ustosunkować, odnieść do wniosku zgłoszonego przez Pana Radnego Udzielę. Chciałem zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o rozpatrzenie uwag to zarówno Prezydent Miasta rozpatrywał te uwagi i uznał je za nieuzasadnione i w związku z czym ich nie uwzględnił, następnie zespół komisji, a następnie Komisja Planowania Przestrzennego, zespół bardzo wnikliwie zresztą ustosunkowali się do tych uwag, część członków Komisji była na miejscu, część nie była bo zna te tereny, np. nie daleko mieszkam w związku z czym chodzę tam na spacerzy czasami z dziećmi i Komisja również nie uznała za stosowne uwzględnienia uwag złożonych do tego planu i zaopiniowała plan pozytywnie. Kluby Radnych miały przecież okazję zapoznać się z uwagami, materiał cały czas leżał w Biurze Rady dostępny zarówno dla Klubów jak i dla każdego z Radnych, który chciał zagłębić się w temat, temat nie jest prosty, niemniej jednak można było to zrobić. Pan Radny Misztal mówił o interesach na tym terenie, przyznaję, że ja nie za bardzo rozumiałem o jakich interesach, jeżeli chodzi natomiast o kwestionowanie granic planu to z całym szacunkiem Panie Rady kwestionowanie granic planu trzeba było robić kilkanaście miesięcy temu przy przystępowaniu do tego planu, można to było jeszcze robić na etapie koncepcji, przecież jest Pan członkiem Komisji Planowania Przestrzennego, można to było również robić na etapie koncepcji tego planu, te

uwagi, które Pan zgłaszał można było zarówno zgłosić przy koncepcji jak i przy projekcie planu. Tego Pan nie zrobił, a dzisiaj jakby domaga się Pan aby projekt również odesłać do projektodawcy, popiera Pan wniosek kolegi Radnego Udzieli. No to po jest cały proces opiniowania przez Komisję zarówno na etapie koncepcji jak i projektu planu żeby nie kwestionować planu na sam koniec jego uchwalania. No przecież po to jest ta cała procedura związana z Komisją i po to istnieje Komisja Planowania Przestrzennego żeby nie dochodziło do takich sytuacji, że kwestionujemy uchwalenie planu w momencie przedstawienia go już do uchwalenia przez Prezydenta. Przecież to nie jest uchwała, którą się tworzy tak jak większość uchwał, które tutaj podejmujemy można napisać w ciągu godziny, dwóch o nadaniu imienia szkole np. prawda, to jest stosunkowo prosta uchwała, można ją zmienić w porozumieniu ze szkołą w każdej chwili. To jest uchwała, która wymaga co najmniej półtorarocznego przygotowania. Te tereny przecież nigdy w żadnym planie i w żadnej sytuacji nie były terenami budowlanymi, przecież to zawsze były tereny rolne, nigdy nikt nie miał na tych terenach, które dzisiaj są przeznaczone jako zieleń prawa zabudowy. W związku z czym to nie jest tak, że się odbiera komuś nabyte prawa. Nie odbiera się nikomu nabytych praw bo ich nigdy nie nabył, a własność na całym świecie podlega ograniczeniu. Nie ma kraju, w którym można by sobie wybudować co się chce i gdzie się chce, nie ma takiego kraju na świecie, no może jakieś kraje Trzeciego Świata, ale też wątpię, przyznam, że nie znam systemu prawnego niektórych krajów afrykańskich. I być może, że będę według słów Pana Radnego Misztala zaślepiony i głupi, ale będę głosował przeciwko tej poprawce, którą Pan, która jest tam zgłoszona bo nie pamiętam czy to Pan podpisał tą poprawkę czy nie. Natomiast jeżeli chodzi o ochronę wydaje mi się, że chronimy, i tak cel ma ten plan, chronimy największe i najcenniejsze krajobrazowo, przyrodniczo, rekreacyjnie, spacerowo tereny. Miasta nie stać i to wydaje mi się, że wszyscy wiemy to, żeby chronić każdy skrawek zieleni w tym mieście po prostu miasta na to nie stać ze względów finansowych w związku z czym też trzeba uznać pewne priorytety tak jak żeśmy uznawali pewną listę hierarchiczną chociażby parków miejskich do tworzenia tak samo i tutaj tworzymy ochronę jednego z najcenniejszych, moim zdaniem najcenniejszego kompleksu terenów zielonych. Natomiast problem Fortu św. Benedykta to nie jest problem tak naprawdę tego planu, przecież zarówno Komisja Kultury się tym zajmowała, Komisja Mienia się zajmowała Fortem św. Benedykta i jako samorząd mamy dbać o mieszkańców, oczywiście, że mamy dbać o mieszkańców, ale też mamy dbać o rozwój miasta, o zrównoważony rozwój miasta, a moim zdaniem to jest właśnie zrównoważony rozwój miasta i popieram to co powiedział przedmówca na temat odkupienia, tak, jeżeli tylko istnieje taka możliwość to powinniśmy odkupić od tych prywatnych właścicieli te tereny i spróbować zorganizować to jako rzeczywiście tereny rekreacyjne miasta. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję. Proszę Państwa, ponieważ to wyczerpało listę mówców, jeszcze Pan Wiesław Miształ, autor poprawki z odpowiedzią tylko bardzo proszę Panie Przewodniczący o krótką wypowiedź, już Pan wyczerpał trzy limity dzisiaj.

Radny – p. W. Miształ

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zgadzam się z wypowiedzią Pana mojego przedmówcy Przewodniczącego Komisji Planowania, że własność podlega ograniczeniom i rzeczywiście może w bardzo niecywilizowanych krajach przeważnie własność jest deptana. I tak się dzieje właśnie w Polsce, że jesteśmy podobni do Afrykańskiego kraju bardziej niż do cywilizowanego gdzie własność jest deptana dlatego, że tu nie idzie się na żaden kompromis z mieszkańcami, tu

nie ma kompromisu, tu jest po prostu plan i mówi się właścicielowi – ani skrawka nie możesz zagospodarować, nie możesz sobie przesunąć budynku, nie możesz zmienić dachu, jak ci się zawali to niech ci się zawali, czy to jest jakikolwiek kompromis dotyczący własności, czy to jest cywilizowany kraj, czy to jest cywilizowany plan. Po prostu to jest doktrynerstwo posunięte do granic możliwości, tu nie ma kompromisu, 50 parę uwag złożonych, wszystkie odrzucone, jedynie słuszna idea i linia przyświeca projektodawcom tego planu. Więc proszę bardzo, aby właśnie – mówiłem z tej mównicy kiedyś – że Biuro Planowania Przestrzennego eskaluje konflikty pomiędzy mieszkańcami, Radą Miasta i Prezydentem, doprowadza do tych konfliktów na zasadzie doktrynerskiego planowania przestrzennego. Dlatego jak w większości planów wstrzymuje się, a jeżeli zdecydowanie nie zgadzam się to głosuję przeciw. Tak nie zgadzam się w tym przypadku z tym planem. Są plany, z którym zdecydowanie się zgadzam i które popierałem typu Kampusy, typu będą plany dotyczące Górki Narodowej Wschód i Zachód, były plany ochronne gdzie również też się zgadzałem, ale są plany gdzie doktrynerstwo i gdzie pójście na kompromis z mieszkańcami jest po prostu, wydaje mi się, że w jakimś stopniu prowokowane, prowokowany. Mam nadzieję, że rzeczywiście poprzemy wniosek Pana Udzieli, że spróbujemy naprawić te błędy, o których mówili choćby tutaj mieszkańcy z tej mównicy, bądźmy ludźmi dla ludzi, bądźmy ludźmi rozsądnymi, nie dajmy się po prostu zwariować.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Proszę Państwa w ten sposób odbyliśmy II czytanie tej uchwały. Do głosowania w następującej kolejności, najpierw głosowanie – Pani Dyrektor Jaśkiewicz chciała jeszcze odpowiedzieć, proszę bardzo, ma Pani do tego prawo.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. M. Jaśkiewicz

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Wysoka Rado!

Ja odniosę się tylko do istoty tej dyskusji, która się dzisiaj odbywa tutaj na Sesji, a zatem do treści ustaleń planu i w szczególności do poprawki, która została zgłoszona do projektu planu. Otóż chciałabym podkreślić jeszcze raz, że negatywna opinia Pana Prezydenta w stosunku do tej poprawki wynika z faktu, że jakkolwiek wiemy, że została ona wywołana sprawą indywidualną, która była tutaj prezentowana przez jednego z mieszkańców Pana Miśkowicza niemniej jednak ta poprawka dotyczy nie tylko tej działki, ale dotyczy wszystkich innych sytuacji, które znajdują się na tym planie i które pokazywaliśmy Państwu na załączniku graficznym. Z uwagi na fakt, że myśmy mieli bardzo mało czasu na przygotowanie materiałów ilustracyjnych, ponieważ poprawka została zgłoszona wczoraj o godzinie 12.00 nie wszystkie nawet te miejsca zostały tam zaznaczone. Natomiast jest to rzeczywiście ogromny problem jaki tam występuje. To, że poprawka dotyczy nie tej jednej sytuacji i poprawy warunków mieszkaniowych jednego z mieszkańców tego obszaru, ale będzie dotyczyła wszystkich obiektów budowlanych, które tam są zlokalizowane. W trakcie omawiania tego problemu padło takie stwierdzenie, które sobie zapisałam, że wniesienie tej poprawki pozwoli na to, aby, pozwoli rozsądnym mieszkańcom kształtować tą zabudowę w sposób zgodny z tradycją Jurajskiego Parku Krajobrazowego. Proszę Państwa otóż chcę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, a naprawdę mam dość duże doświadczenie w tym względzie, że tak nie będzie z dwóch powodów. Raz, że realizacja zabudowy odbywa się niestety nie na podstawie rozsądku mieszkańców i rozsądku inwestorów, a na podstawie prawa. Jeśli przez prawo coś jest dopuszczone, ale coś nie jest zabronione, jeśli prawo ma luki bądź jest nie dokładnie sformułowane to można z całą dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, że to prawo zostanie w ten sposób właśnie wykorzystane i jeśli ten zapis zostanie wprowadzony to proszę

mi wierzyć będzie możliwość powstawania zabudowy, o której mówiliśmy i którą pokazywaliśmy na rysunkach. Jeśli chodzi jeszcze o sprawy merytoryczne dotyczące granic planu to oczywiście granice planu były przedmiotem uchwały Rady Miasta Krakowa, nie chciałabym do tego wracać, natomiast dla informacji Państwa chciałabym przypomnieć tylko, że granice planu są wyznaczone wzdłuż granic planów, które są sporządzane w sąsiedztwie, południowa granica planu dla Wzgórza św. Bronisławy – zaraz będziemy mogli to pokazać na ekranie – południowa granica planu dla Wzgórza św. Bronisławy graniczy z planami dla Benedyktowicza i dla Wodociągowej. I w ten sposób zostały wyznaczone granice tego planu. Natomiast informacja i też domniemanie o to, że chodzi o postępowanie w sprawie inwestycji dla prominentnej firmy w tym rejonie dokładnie nie wiem oczywiście czego to dotyczy, jeśli dotyczy to działek, które są poza granicami planu, natomiast ta informacja bardzo pasuje do działki, która znajduje się w granicach planu i jeśli ten plan zostanie odesłany do projektodawcy bądź nie zostanie uchwalony przez Państwa to z całą pewnością inwestycje przy Malczewskiego powstaną. I jeszcze tylko dla informacji, oczywiście projekt planu nie przewiduje jak na razie realizacji tam parku, ustalenia planu po prostu tylko mówią o tym, że pewne tereny są terenami inwestycyjnymi, na których może być realizowana zabudowa i oczywiście w tym planie jest tych terenów bardzo niewiele bo tak zostały ustalone granice tego planu i taki jest obszar, natomiast pozostały obszar to jest po prostu teren, który może pozostać w rękach prywatnych, natomiast nie może być użytkowany zgodnie z zamiarami niektórych właścicieli czyli nie może być zabudowany i tylko tyle. Jest to po prostu teren niebudowlany. Natomiast sprawa wykupów oczywiście może być aktualna tylko i wyłącznie wtedy, kiedy plan zostanie uchwalony, uchwalenie tego planu może być podstawą do wnoszenia roszczeń i do wypłaty ewentualnych rekompensat zgodnie z art. 36 ustawy.

I jeszcze tylko jedno zdanie, które chciałabym jako dyrektor biura, jako urbanista Państwu na koniec powiedzieć. Ten projekt planu nie został przygotowany dlatego, że kierujemy się doktrynerstwem, nie został też przygotowany z powodu naszego zaślepienia bądź arogancji jak to tutaj też zostało powiedziane. Ten plan powstał z poszanowania przestrzeni przede wszystkim, z poszanowania polityki przestrzennej, którą Wysoka Rada uchwaliła w tej kadencji i również z uwzględnieniem interesów mieszkańców i właścicieli tych terenów, plan jest zawsze ingerencją w prawo własności i my mamy świadomość tego, że on będzie zawsze budzić konflikty, a planowanie przestrzenne nie jest działalnością, która może zadowolić i zaspokoić interesy wszystkich, to zawsze będą konflikty. I chciałabym abyście Państwo to również wzięli pod uwagę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. A. Wysocki

Dziękuję bardzo Pani Dyrektor, przepraszam, że Panią pominąłem, ale po prostu z za telewizora Pani nie widziałem. Proszę Państwa w ten sposób dokonaliśmy II czytania tej uchwały, głosowanie nastąpi w bloku głosowań, ja nie potrafię powiedzieć o której to będzie ponieważ mamy przed sobą 29 punktów II czytań, które będą poddane głosowaniu i po 29 dopiero będę miał głosowania. A zatem mam nadzieję, że to będzie jeszcze w dniu dzisiejszym licząc kalendarz 24-godzinny. Proszę Państwa będziemy głosowali najpierw wniosek Pana Radnego Udzieli o odesłanie do projektodawcy, następnie poprawkę, a dopiero następnie plan gdyby nie został odesłany oraz gdyby poprawka lub nie była uchwalona. Przejdziemy do kolejnego punktu, jest to:

UCHWALENIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU REFONU FORTU SKAŁA.